

Sygn. akt VI A Ca 780/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Zalewska

Sędzia SA – Ewa Śniegocka

Sędzia SA – Teresa Mróz (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2014r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w P., Niemcy

przeciwko Skarbowi Państwa - Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych i Autostrad w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 marca 2013 r., sygn. akt XXV C 1289/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od Skarbu Państwa - Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad w W. na rzecz (...) z siedzibą w P., Niemcy kwotę 2.070 (dwa tysiące siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 780/13

UZASADNIENIE

Powódka (...) wniosła o nakazanie pozwanemu Skarbowi Państwa – Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych i Autostrad złożenia oświadczenia o treści:

„Skarb Państwa – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad – przeprasza spółkę (...) z siedzibą w P., Niemcy za to, że w sierpniu 2012 r. naruszył jej renomę i dobre imię publikując informacje o rzekomo źle wykonanym remoncie drogi krajowej nr (...). Remont ten został wykonany – co do zasady – prawidłowo.” Oświadczenie to miało zostać zamieszczone na dwóch tablicach informacyjnych koloru żółtego, czarną czcionką, ustawionych po prawej stronie przy drodze krajowej nr (...) w okolicach kilometra 375+200 oraz kilometra 340+700 na okres co najmniej trzech tygodni w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, a na wypadek niewykonania powyższego obowiązku w określonym terminie - o upoważnienie powódki do wykonania zastępczego na koszt pozwanego. Powódka wniosła ponadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz Instytutu (...) w W. kwotę 50.000 zł jako odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2013 r. nakazał pozwanej złożenie oświadczenia o następującej treści „Skarb Państwa – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad przeprasza spółkę (...) z siedzibą w P., Niemcy za to, że w sierpniu 2012 r. naruszył jej renomę i dobre imię publikując informacje o rzekomo źle wykonanym remoncie drogi krajowej nr (...)” poprzez zamieszczenie tej treści oświadczenia czarną czcionką (wysokość liter nie mniejsza niż 12 centymetrów) na dwóch tablicach informacyjnych koloru żółtego o wymiarach nie mniejszych niż 1,3 metra na 1,1 metra ustawionych po stronie prawej przy drodze krajowej numer (...) w okolicach kilometra 375+200 oraz kilometra 340+700 oraz kilometra 340+700 na okres 3 tygodni w terminie 21 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, a na wypadek niewykonania powyższego obowiązku w określonym terminie – powódka została upoważniona do wykonania zastępczego na koszt pozwanego, zasądził od pozwanego na rzecz (...) w W. Al. (...) kwotę 25.000 zł tytułem sumy pieniężnej na cel społeczny, orzekł o kosztach postępowania.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych sądu pierwszej instancji.

W dniu 13 maja 2008 r. strony zawarły umowę, na podstawie której pozwany powierzył powódce wykonanie robót budowlanych polegających na rozbudowie i wzmocnieniu nawierzchni drogi krajowej nr (...) na odcinku T. – B. i W. – B.. Umowa zawarta została w trybie przetargu nieograniczonego zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych. Dokumentami współtworzącymi umowę były – oferta powódki z dnia 4 lutego 2008 r., szczególne warunki kontraktu, warunki kontraktu (...), instrukcja dla wykonawców – tom I SIWZ, specyfikacje techniczne wykonania i odbioru robót budowlanych, dokumentacja projektowa i aneks nr (...) z dnia 29 września 2009 r., mocą którego strony przedłużyły pierwotny termin wykonania umowy z dnia 30 września 2009 r. do dnia 31 października 2009 r. W toku wykonania prac powódka przedstawiała do odbioru częściowo wykonane roboty, wyznaczony przez pozwanego inspektor nadzoru odbierał je. Prace zostały wykonane w terminie. W dniu 4 grudnia 2009 r. strony podpisały protokół odbioru ostatecznego, w którym pozwany potwierdził wykonanie prac w terminie, zgodnie z wymaganymi standardami jakości i wskazując na brak negatywnego wpływu ewentualnych usterek na użytkowanie wykonanych robót. W załączniku nr 5 do tego protokołu wskazane zostały wady i zaległe prace, natomiast w załączniku nr 6 podane zostały tzw. wady trwałe w postaci nierówności warstw konstrukcyjnych nawierzchni, zaniżonych grubości warstw konstrukcyjnych nawierzchni. Strony ustaliły, że z tego tytułu pozwany dokona obniżenia wynagrodzenia. Określenia wysokości obniżonego wynagrodzenia miał dokonać inżynier działający w imieniu i na zlecenie pozwanego. W załączniku dotyczącym wad trwałych znalazł się zapis dotyczący odchyłeń grubości warstw bitumicznych przekraczających warunki określone w (...).

W treści protokołu była również informacja, że powódka nie wykonała prac na odcinku 360 m bieżących drogi. Zaniechanie prac na niewykonanym odcinku drogi wynikało ze stwierdzenia na tym odcinku warunków geologicznych w postaci torfowiska, nieprzewidzianych w projekcie. Droga na tym odcinku została przeprojektowana, po czym ponownie wykonano na niej prace. Przeprojektowanie polegało na wzmocnieniu konstrukcji drogi przez posadowienie na gruncie pali tak aby osadzić tę konstrukcję na gruntach nośnych z pominięciem gruntu słabonośnego jakim jest torfowisko. Po krótkim okresie użytkowania drogi części nawierzchni uległa pofalowaniu. W sierpniu 2012 r. pozwany ustawił znaki zawierające informacje, że poprawiana jest droga źle wykonana przez powódkę, przy czym wskazano pełną nazwę firmy, ponadto poinformowano, że prace prowadzone są na koszt powódki, a utrudnienia potrwać do 20 września 2012 r. Po wydaniu przez Sąd Okręgowy postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia, część informacji w postaci nazwy firmy powódki została na tablicach zaklejona. Tablice z napisami zostały ustawione na wjeździe od strony T., niedaleko tablicy z logo powódki oraz od strony P.. Pozwany poprzez ustawienie tych tablic chciał wyjaśnić przeciętnemu użytkownikowi dróg, dlaczego w tak krótkim czasie po odbiorze drogi jest ona ponownie remontowana. Umową z powódką objęte było do remontu 37 kilometrów drogi, natomiast wady wystąpiły w różnych miejscach na odcinkach liczących łącznie niecałe 5 kilometrów. Ostatecznie prace remontowe wykonane zostały przez firmę (...) na podstawie umowy z dnia 14 czerwca 2012 r. i zostały sfinansowane z pieniędzy zatrzymanych powódce.

Sąd Okręgowy ustalił, że w Sądzie Okręgowym w Warszawie między stronami toczył się i w czasie rozpoznawania niniejszej sprawy w dalszym ciągu się toczył spór na tle zawartej między stronami umowy w postępowaniu o sygnaturze XXV C 1527/12. Strony wymieniały się korespondencją, skorzystały również z możliwości rozstrzygnięcia sporu przed komisją rozjemczą, która decyzją z 22 czerwca 2011 r. uznała stanowisko pozwanego w przedmiocie niezgodności z kontraktem wykonania robót i potwierdziła, że ta niezgodność jest uchybieniem wykonawcy skutkującym obniżeniem wynagrodzenia należnego powódce. Z decyzji wynika również, że komisja dokonała w dniu 30 maja 2011 r. wizytacji budowy i stwierdziła, że całość użytkowanych robót jest użytkowana bez przeszkód i ograniczeń zgodnie z ich przeznaczeniem co najmniej od wymienionego w świadectwie odbioru ostatecznego robót z dnia 4 grudnia 2009 r. Komisja stwierdziła również, że wrywkowe badanie przeprowadzone na zlecenie zamawiającego po przyjęciu robót może co najwyżej stanowić potwierdzenie odstępstw wykonawczych od wymiarowo – kształtowych parametrów przewidzianych w projekcie, ale takie odstępstwa nie są równoznaczne z ujawnieniem wady. Stanowisko komisji nie satysfakcjonowało pozwanego.

O ustawieniu przez pozwanego tablic informujących o wadliwie wykonanej przez powódkę pracy, powódka dowiedziała się od osób powiązanych niegdyś z firmą, przedstawiciele powódki odbierali również telefony od konkurencyjnych firm z pytaniami co takiego zrobili, że tablice te zostały ustawione. Ponadto na stronach internetowych powódki pojawiła się informacja o powtórnym remoncie drogi wraz ze zdjęciem tablic z zamieszczoną na nich informacją o wadliwie przeprowadzonej pracy przez powódkę. Sprawą zainteresowała się prasa. Powódka ponadto otrzymywała telefony od (...) oraz miesięcznika (...) adresowanego do firm budowlanych, projektantów i zamawiających, w którym dodatkowo pod koniec 2012 r. ukazał się artykuł dotyczący robót przeprowadzonych przez powódkę oraz tablic. Do powódki dzwoniły również osoby prywatne, użytkownicy drogi z epitetami pod adresem powódki.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki jest zasadne, bowiem zachowanie pozwanego spełnia przesłanki określone w art. 23 i 24 k.c. Naruszenie renomy i dobrego imienia powódki dokonane zostało poprzez postawienie przy drodze publicznej, krajowej, z której korzystają liczni użytkownicy tablic drogowych ze wskazanym przez powódkę napisem informującym, że powódka źle wykonała remont drogi, Na tablicach podana została pełna nazwa powódki. Tablice ustawione zostały w pobliżu tablic z logo firmy powódki. Treść napisu przesądzała w sposób jednoznaczny złą pracę powódki jednocześnie sugerując, że powódka jest niesolidnym kontrahentem, o czym świadczyć może druga część napisu o naprawianiu drogi na jej koszt. Zdaniem Sądu Okręgowego takie działanie jest dla firmy remontowo-budowlanej wyjątkowo szkodliwe, może bowiem narażać powódkę na utratę potencjalnych klientów. Postępowanie dowodowe wykazało, że sprawą zainteresowane były media szczególnie branżowe, natomiast w jednym z czasopism zajmujących się branżą budowlaną ukazał się artykuł na ten temat. Sądowi Okręgowemu nie umknął fakt, że część drogi była istotnie wykonana wadliwie, co mogłoby sugerować, jak tego chce pozwany, że umieszczona na tablicach informacja była prawdziwa. Jednak wadliwość wykonania dotyczy jedynie części drogi – jedynie 5 na 37 kilometrów remontowanych, a przyczyny tego stanu rzeczy mogą być różne i dotychczas nie zostały wyjaśnione. Ponadto w momencie odbioru prac pozwany miał świadomość pewnych wadliwości wykonanej pracy, w związku z czym strony zgodziły się na obniżenie wynagrodzenia powódki. Pozwany zatem nie może zasadnie twierdzić, że został zaskoczony efektem wykonanego przez powódkę remontu, natomiast ewentualnie skutki braku nadzoru obciążają pozwanego. Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że jakkolwiek opinia publiczna ma prawo do informacji na temat realizowanych, szczególnie w ramach zamówień publicznych i za publiczne pieniądze, inwestycji, to jednak sporny napis z góry przesądził winę powódki i napiętnował ją jako firmę niesolidną, źle realizującą powierzone jej do wykonania zadania. Ponadto informacja podawana przez pozwanego jako przedstawiciela Skarbu Państwa w przyjętej w niniejszej sprawie formie jest niedopuszczalna.

Sąd pierwszej instancji za zasadne uznał roszczenie powódki oparte na art. 448 k.c., a zasądzoną kwotę 25.000 zł na cel społeczny uznał za odpowiednią do skali naruszenia dobra osobistego powódki.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa procesowego:

- art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez odmowę zawieszenia postępowania z urzędu pomimo, że rozstrzygnięcie niniejszej sprawy zależne jest od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego o sygnaturze XXV C 1527/12, którego przedmiot stanowi element podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie,
- art. 207 § 6 k.p.c. poprzez dopuszczenie objętego prekluzją dowodu z przesłuchania w charakterze świadka T. W. pomimo, że powódka nie wykazała, że jego powołanie w pozwie nie było możliwe, albo, że potrzeba powołania wynikła później, a w konsekwencji rozstrzygnięcie sprawy przede wszystkim w oparciu o ten dowód,
- art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez uznanie, że zgłoszone prawidłowo wnioski dowodowe z przesłuchania świadka E. U. oraz z opinii biegłego z dziedziny budowy dróg, nie dotyczą przedmiotu sprawy i nie są przydatne dla rozstrzygnięcia sporu, co skutkowało oddaleniem tych wniosków i doprowadziło w efekcie do oparcia wyroku na niekompletnym materiale dowodowym,
- art. 233 § 1 i 2 k.p.c. i art. 328 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, z pominięciem istotnej części materiału dowodowego przedstawionego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, zeznań świadka E. U., opinii biegłego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że pozwany naruszył dobre imię powódki, podczas, gdy pozwany działał w okolicznościach wyłączających bezprawność.

Ponadto pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego:

- art. 1 i 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej poprzez ich niezastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, co skutkowało uznaniem, że zachowanie pozwanego miało charakter bezprawny, podczas, gdy było to działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego polegającego na udzieleniu informacji publicznej,
- art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 43 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozwany naruszył formą komunikatu dobra osobiste w postaci renomy firmy, podczas gdy zachowanie pozwanego nie miało charakteru bezprawnego, było to działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego, a treść komunikatu była zgodna z prawdą,
- art. 448 k.c. poprzez jego zastosowanie i zasądzenie zbyt wygórowanej sumy na cel społeczny, zwłaszcza, że kwota ta będzie wyasygnowana ze środków publicznych przeznaczonych na poprawę infrastruktury drogowej,
- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na udzieleniu powódce ochrony i nakazanie pozwanemu zamieszczenie ogłoszenia na tablicach informacyjnych, co stanowi nadużycie prawa, wobec tego, że przepisy obowiązującego prawa nie przewidują zamieszczania na tablicach usytuowanych przy drogach informacji innych niż te, które wynikają z wiążących zasad ruchu drogowego.

W konkluzji apelacji pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w całości wraz z zasądzeniem kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

Odnośnie do pierwszego z podniesionych w apelacji zarzutów podkreślenia wymaga, że podstawa do zawieszenia postępowania określona w art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. zachodzi, gdy rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego. Zależność ta musi być tego rodzaju, że orzeczenie, które ma zapaść w innym

postępowaniu cywilnym, będzie prejudykatem, czyli podstawą rozstrzygnięcia sprawy, w której ma być zawieszona postępowanie (vide wyrok SN z dnia 20 grudnia 2005 r., V CK 407/05, LEX nr 462935). Oznacza to, że nie jest możliwe rozstrzygnięcie sprawy w toczącym się postępowaniu cywilnym bez wcześniejszego rozstrzygnięcia kwestii prejudykalnych.

Między stronami niniejszego postępowania toczy się sprawa pod sygnaturą XXV C 1527/12, w której pozwany domaga się od powódki zapłaty określonej w tym pozwie kwoty z tytułu wadliwie, zdaniem pozwanego, wykonanych prac. Sprawa ta w istocie jest związana z przedmiotową sprawą, lecz jedynie co do tego, że źródłem obu sporów jest ta sama łącząca strony umowa. Nie jest jednak uprawnione, prezentowane przez pozwanego stanowisko, że rozstrzygnięcie niniejszej sprawy uzależnione jest od wyniku postępowania w sprawie XXV C 1527/12. Wyrok, jaki zapadnie w tej sprawie będzie wyłącznie dowodem istnienia bądź nie po stronie powódki obowiązku zapłaty na rzecz pozwanego określonej kwoty. Nawet w przypadku, gdy w postępowaniu tym zostanie ustalone, że powódka wadliwie wykonała roboty budowlane określone w umowie, okoliczność ta nie uchyla bezprawności działania.

Brak bezprawności bowiem wynikać może przede wszystkim ze zgody podmiotu prawa osobistego, z działania w ramach porządku prawnego, ze szczególnych przepisów prawnych, z wykonywania prawa podmiotowego, z **konieczności ochrony innego wyżej postawionego dobra** oraz z ogólnej klauzuli zasad współżycia społecznego. Wśród okoliczności uchylających bezprawność wskazywany jest również ważny interes społeczny. Stanowisko to jednak spotkało się z krytyką ze strony komentatorów (por. T. Sokołowski, komentarz do art. 24, Kodeks Cywilny, Komentarz. Tom I. Część ogólna, WKP 2012), którzy przyjmują, że powoływanie się na ważny interes społeczny sprzyja nadużywaniu zachowań skutkujących naruszeniem dóbr osobistych.

Ponadto ustawodawca w przepisie art. 177 § 1 pkt 1 wyraźnie podkreśla, że sąd może zawiesić postępowanie. Nawet więc jeżeli rozstrzygnięcie rozpoznawanej sprawy zależy od rozstrzygnięcia, jakie może zapaść w innej sprawie, sąd powinien ocenić, czy należy zawiesić postępowanie (vide wyrok SN z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 141/05, LEX nr 201027). Nie ulega bowiem wątpliwości, że sąd meriti jest uprawniony do dokonania w sprawie o ochronę dóbr osobistych, samodzielnie ustaleń w zakresie spełnienia przesłanek art. 23, 24 i 448 k.c.

Ponadto nawet, jeśli pozwany upatruje w oddaleniu wniosku o zawieszenie postępowania uchybienia procesowego sądu, służyło mu uprawnienie do zgłoszenia w trybie art. 162 k.p.c. zastrzeżenia do protokołu. Co prawda, Sąd w przedmiocie tego wniosku wypowiedział się na posiedzeniu niejawnym, jednak pozwany mógł zastrzeżenie takie złożyć do protokołu na najbliższym posiedzeniu, czego mimo, że był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie uczynił. Zgodnie natomiast z utrwalonym orzecznictwem brak zgłoszenia zastrzeżenia do protokołu co do uchybień sądu pozbawia stronę możliwości powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania również w apelacji.

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 207 § 6 k.p.c. Po pierwsze nie polega na prawdzie, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego poczynione zostały w głównej mierze na zeznaniach świadka T. W.. Poza tym pozwany nie złożył do protokołu rozprawy zastrzeżenia odnośnie do postanowienia Sądu o dopuszczeniu dowodu z zeznań tego świadka. Zajęcie przez pozwanego stanowiska co do wniosku powódki o dopuszczenie takiego dowodu nie jest równoznaczne ze złożeniem zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Podkreślić należy przy tej okazji, że artykuł 162 k.p.c. przewiduje prekluzję zarzutów dotyczących niektórych naruszeń prawa procesowego. Z jego treści wynika, że skutkiem niepodniesienia przez stronę zarzutu naruszenia przepisów postępowania w sposób określony w tym przepisie jest bezpowrotna utrata tego zarzutu w dalszym toku postępowania (i w środkach zaskarżenia lub środkach odwoławczych), a więc także w postępowaniu wywołanym wniesieniem zażalenia oraz w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym, chyba że chodzi o przepisy prawa procesowego, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy, przy czym brak winy musi zostać uprawdopodobniony. Pozwany nie powołuje się w apelacji na taką okoliczność.

Te same uwagi co do braku zgłoszenia przez pozwanego zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. dotyczą kolejnego zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Zatem pozwany nie zgłaszając zastrzeżenia pozbawił się możliwości podnoszenia tego rodzaju zarzutu w apelacji. Abstrahując od powyższego należy podkreślić,

że stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie oddalenia zgłoszonych wniosków dowodowych na okoliczności wskazane we wnioskach było prawidłowe. Sąd bowiem zgodnie z art. 227 k.p.c. przeprowadza dowody mające istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia. Jak była mowa wyżej okoliczności dotyczące wadliwości wykonanych przez powódkę prac nie są istotne dla rozpoznania roszczenia powódki o naruszenie dóbr osobistych. Nawet bowiem stwierdzenie, że prace zostały wykonane wadliwie, nie uchyła bezprawności działania pozwanego.

Wobec powyższego bezprzedmiotowy jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 i 2 k.p.c. Pozwany stawiając zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i wybiórczej ich oceny przez sąd pierwszej instancji powołuje się na dowody, które Sąd Okręgowy oddalił, natomiast zarzut naruszenia powyższego przepisu dotyczy jedynie dowodów przeprowadzonych. Ocena zasadności oddalenia wniosków dowodowych nie może być oparta na zarzucie naruszenia art. 233 k.p.c.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 328 k.p.c. wskazać należy, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny zarzut ten można uznać za zasadny jedynie wówczas, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia obarczone jest takimi wadliwościami, które uniemożliwiają instancyjną kontrolę zapadłego rozstrzygnięcia. Treść uzasadnienia Sądu Okręgowego nie daje podstaw do stwierdzenia, że nie jest możliwe przedśledzenie procesu decyzyjnego sądu, którego konsekwencją jest zaskarżone orzeczenie.

Odnosnie do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego podnieść należy, że na podstawie art. 74a ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych, została wprowadzona zasada jawności umów w sprawach z zakresu zamówień publicznych. W ten sposób ustawodawca uzupełnił zakres informacji publicznej wynikający z art. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej. Odnosnie do użytego w art. 74a powyższej ustawy terminu „jawność umów”, należy przyjąć, że chodzi o jawność treści umów, a nie samego faktu ich istnienia. Wprowadzenie zasady jawności samej okoliczności zawarcia umowy prowadziłoby w istocie do ograniczenia swobody dostępu do informacji publicznej. Należy bowiem zauważyć, że skoro informacją publiczną jest "wszelka informacja o sprawach publicznych", w tym informacja o treści dokumentów urzędowych oraz o majątku publicznym, to w pojęciu tym mieści się również treść umów zawieranych na zasadach określonych przepisami u.z.p. Umowy te "podlegają udostępnieniu na zasadach określonych w przepisach o dostępie do informacji publicznej". Przepisy u.d.i.p. przewidują różny tryb dostępu do informacji publicznej w zależności od jej rodzaju. Sposoby udostępniania informacji publicznej, w tym w szczególności odnoszące się do dokumentów, określa przepis art. 7 ust. 1 u.d.i.p., wskazując jako podstawowy - ogłaszanie informacji w Biuletynie Informacji Publicznej udostępnianym za pośrednictwem sieci teleinformatycznej (Internetu). Informacje, które nie zostały udostępnione w Biuletynie, zostają udostępnione na wniosek (art. 7 ust. 1 pkt 2 i art. 10 u.d.i.p.) bądź w drodze jej publicznego umieszczenia w formie druku albo za pośrednictwem publicznie dostępnego urządzenia służącego do jej odczytu (art. 7 ust. 1 pkt 2 i art. 11 u.d.i.p.). W art. 8 u.d.i.p. określono zasady udostępniania informacji w Biuletynie Informacji Publicznej, określając kategorie obowiązkowo udostępniane w Biuletynie (art. 8 ust. 3 w związku z art. 6 u.d.i.p.). Umowy w sprawach z zamówień publicznych nie zostały objęte obowiązkiem udostępniania w Biuletynie, należy zatem przyjąć, że udostępniane są jedynie na wniosek - na zasadach określonych w art. 10 i art. 11 u.d.i.p.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że informacja zawarta na tablicach umieszczony przez pozwanego nie wyczerpuje przesłanek informacji publicznej zarówno w rozumieniu ustawy o dostępie do informacji publicznej jak i ustawy prawo zamówień publicznych. Informacje podane przez pozwanego dotyczą sfery wykonania (prawidłowości) umowy przez powódkę, a więc już łączącego strony stosunku cywilnoprawnego podlegającego regulacji kodeksu cywilnego w przypadkach wynikających na jego tle sposobów. Co za tym idzie pozwany nie może powoływać się na potrzebę obrony uzasadnionego interesu społecznego polegającego na udzieleniu informacji publicznej.

Nie ulega wątpliwości, że informacja pozwanego, że powódka wadliwie wykonała remont drogi łącznie ze wskazaniem pełnej nazwy powódki narusza jej renomę jako przedsiębiorstwa funkcjonującego na rynku branży budowlanej. W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że dobrem osoby prawnej jest m.in. jej dobre imię, rozumiane jako marka, ugruntowana pozycja. Naruszenie dobrego imienia osoby prawnej może polegać np. na rozpowszechnianiu zarzutów

określonej treści, bądź na ujemnej ocenie działalności podmiotu. Dobre imię osoby prawnej jest łączone z opinią, jaką mają o niej inne osoby ze względu na zakres jej działalności. Nie ulega zatem wątpliwości, że dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 kwietnia 2013 r., I A Ca 102/13).

Należy bowiem mieć na uwadze, że spór dotyczący, ogólnie rzecz ujmując wykonania przez powódkę, prac remontowych toczy się przez sądem. Rozstrzygnięcie w sprawie żądania pozwanego o zapłatę uzależnione jest od poczynionych ustaleń co do wadliwości prac wykonanych przez powódkę oraz przyczyn wadliwego wykonania. Informowanie zatem użytkowników remontowanej drogi, że utrudnienia w korzystaniu z niej są wynikiem wadliwego wykonania remontu przez powódkę nie polegało na prawdzie i było bezprawne. Pozwany natomiast nie zdołał przedstawić dowodów obalających wynikające z art. 24 k.c. domniemanie bezprawności jego działania. Stąd też nie jest trafny zarzut apelacji naruszenia art. 23 i 24 w zw. z art. 43 k.c.

Nie może, w ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowić podstawy zasadności zarzutu naruszenia art. 448 k.c. fakt, że środki zasądzone w zaskarżonym wyroku od pozwanego na cel społeczny, pochodzą będą ze środków publicznych. Skarb Państwa w sprawie o ochronę dóbr osobistych jest równoprawnym jej uczestnikiem i nie może traktowany, w przypadku uwzględnienia roszczenia wytoczonego przeciwko niemu, w sposób uprzywilejowany. Choć jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy zasądzając kwotę 25.000 zł przy roszczeniu o zasądzenie 50.000 zł miał na uwadze właśnie okoliczność, że środki te będą wyasygnowane ze środków Skarbu Państwa.

Zupełnie niezrozumiały jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. Sposób usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powinno być dostosowane do sposobu ich naruszenia. Skoro zatem naruszenie dokonane zostało poprzez zamieszczenie naruszających dobra osobiste informacji na tablicach usytuowanych przy drodze, żądanie powódki zamieszczenia oświadczenia zawierającego przeproszenia powódki przez pozwanego również na usytuowanych przy drodze tablicach nie stanowi nadużycia prawa przez powódkę, nawet w sytuacji, gdy sama powódka twierdziła w pozwie, że znaki umieszczone przy drodze nie służą umieszczaniu na nich informacji w żaden sposób nie odnoszących się do organizacji ruchu na drodze.

Ponadto podniesiony w apelacji zarzut w istocie rzeczy dotyczy zaproponowanego przez powódkę sposobu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, a nie samego żądania ochrony dóbr osobistych. A ponadto należy również podkreślić, że nie może powoływać się na nadużycie prawa ten, kto sam postępuje wbrew treści art. 5 k.c.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art.108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.